

(Ciąg dalszy nastąpi).

zkiej, co zaś jeszcze ważniejsza i ciekawsza, wywołuje po raz pierwszy na scenę milczącą od tak dawna w sprawach kontynentu europejskiego, interes angielski. Anglia zobowiązała wprawdzie dla stałego ładu europejskiego i wysłała na spokojną producentkę bawełny. Jeśli jednakże jest coś, co mogło w niej rozbudzić dawno lwa Albionu, to zagrożony interes Belgii lub Holandii. Są to istne dzieci tradycyjnej polityki angielskiej, których ani Francji, ani Niemcom dotknąć bezkarnie nie pozwoli. Że tak jest a nie inaczej, dowodzą interpelacje i mowy członków gabinetu angielskiego z powodu zawiłania belgijskiego w obu izbach parlamentu, o czym w poprzednich numerach pisma naszego wzmiankowaliśmy. Śpiącą Anglią budzi nareszcie ze snu pretensjonalność prusko-niemiecka w obu Belgii. Czyż na korzyść Niemiec i czyż warto było dla bezsilnych krzyków i nieszkodliwych gniewów prasy berlińskiej lub z powodu wolnej przechadzki grożącego śmieszniemu zamachom belgijskiego króla, narażać sobie Anglię, budzić jej okrzyki przeciw sobie, zmuszać ją do zajęcia stanowiska w szeregach przyszłej może jakiejś koalicji przeciw Niemcom? — Otóż to konsekwencja fatalnych „drobiazgów“ mszcząca się krwawo na drażliwościach niewczesnych wielkich tego świata potęg!

Wiadomości urzędowe.

Król mianował inspektora budowniczego Corneliusa w Berlinie radcą regencyjnym i budowniczym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 17 kwietnia.

(Szóste posiedzenie sejmowe.)

(T) Po zagajeniu posiedzenia złożył komisarz rządowy do łaski marszałkowskiej projekt do ustawy o zmianie wag i miar na metryczne, dalej projekt ustawy o ochronie własności polowej, wreszcie jak zwykle preliminarz funduszu indemnizacyjnego na rok następnym.

Następnie odpowiedział komisarz rządowy na dawniejszą interpelację posła Zawadowskiego w sprawie zeszłorocznej uchwały sejmowej względem zapobieżenia lichwie. Namiestnictwo przesłało uchwałę sejmową ministerstwu, ponieważ jednak i w Radzie państwa poseł Rydzowski tę kwestyę poruszył, i Rada państwa znana już rezolucyą uchwaliła, przeto należy czekać eo ministerstwo dalej uczyni.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszych czytań: przedłożenia wydziału krajowego o organizacji zakładów leczniczych, sprawozdania o stanie szkoły leśniczej, sprawozdania o wydatkach na szkołę weterynaryjną i t. d., które to przedmioty, jako ogłoszone drukiem, bez czytania przekazywano odpowiednim komisjom.

Przystąpiono do wyboru komisji edukacyjnej. Znaczną bardzo większością głosów zostali wybrani: pp. biskup Stupnicki, Józef Szulski, dr. Mayer, Włodz. hr. Dzieduszycki, dr. Dunajewski, Czerniński, Sawczyński, Euz. Czerkaski i ks. Chelmecki.

W końcu na wniosek komisji petycyjnej zezwoliła Izba na udzielenie dwóm urzędnikom wydziału krajowego jednorocznej płacy jako zaliczki zwrotnej w 48 miesięcznych ratach.

O wpół do pierwszej z południa zamknął marszałek posiedzenie, zapowiadając następne na poniedziałek 19 kwietnia.

Lwów, 20 kwietnia.

(Siódme posiedzenie sejmowe.)

(T) Więcej od poprzednich było ożywione dzisiejsze posiedzenie sejmowe i trwało jak na posiedzenie początkowe bardzo długo, bo do godziny 3 z południa. Po zagajeniu posiedzenia odczytano interpelację posła dr. Hoszarda do komisarza rządowego wywołaną w sprawie szkolnej, mianowicie: dla czego dotychczas ustawa o nadzorach szkolnych w życie nie weszła?

Posł Iwanyszów interpeluje znowu komisarza rządowego w sprawie uregulowania tak zwanych jura stolae.

Na obiedwie interpelacje odpowie komisarz rządowy na jednym z następnych posiedzeń.

Na salę sejmową wchodzi minister Ziemalkowski poraz pierwszy w tej sesji i zajmuje miejsce w pierwszej ławce obok hr. namiestnika. Byli marszałek Leon ks. Sapieha zajął miejsce w drugiej ławce na prawo, obok posłów tak zwanej partii krakowskiej.

Posł Tyszkowski składa do łaski marszałkowskiej nowy projekt ustawy propinacyjnej oparty podobnie jak projekt p. Florkiewicza na zasadzie spłacenia kapitału dochodem z podatku od wyzysku. Projekt ten znany zresztą z dawniejszych sesji, przekazało komisji propinacyjnej.

Dłuższa powstała dyskusja nad wnioskiem następnym p. Tyszkowskiego, aby komisja propinacyjną wzmocnić czterema członkami świeżymi, który w końcu upadł, jak i wniosek p. T., aby jego z komisji tej uwolnić a w jego miejsce nowego jakiego wybrać członka.

Posł ks. Chelmecki złożył do łaski marszałkowskiej wniosek żądający zmiany ustawy szkolnej w ten sposób, iżby katecheści byli na równi postawieni z starszymi nauczycielami.

Wniosek ten odesłano do komisji edukacyjnej. Petycyi wpłynęło znowu kilkanaście. Między innymi petycja pana Pieniążka, redaktora „Więca“ i Pszczółki o subwencyi, Towarzystwa lekarzy lwowskich o wydział lekarski na uniwersytecie lwowskim, stowarzyszenie „pracy kobiet“, czy „kobiet pracy“ o subwencyi i t. p.

Na wniosek komisji prawniczej uchwalono bez dyskusji następującą rezolucyą, wywołaną zeszłoroczną petycyą Piotra Cygi: „Wzywa się rząd o wyjednanie na najbliższej sesji Rady państwa ustawy tej treści: „Do ważności zapisu na sąd olubowany potrzeba, ażeby ten zapis aktem notaryalnym był zeznany.“

Nastąpiły rozprawy nad wnioskiem komisji admi-

nistracyjnej, przedstawionym przez posła hr. Koziebrodzkiego a zgodnym z wnioskami wydziału krajowego, w sprawie budowy gmachu sejmowego. Wnioski komisji, aby wydział krajowy zakupił grunta pp. Hubickiej i Szydłowskiej w ogrodzie miejskim (gdzie dziś Sokoł, łaźnia i łaźienki) za sumę 155,770 guldenów, płatną w trzech rocznych ratach, zostały po dłuższej rozprawie, w której prócz sprawozdawcy brali udział pp. Chrzanowski, Gros, Gniewosz, Grocholski, Krzeczunowicz, Skrzyński i Pietruski. Jedynie poseł Antoniowski (partya ruska) oponował, wnosząc o odroczenie całej sprawy, zapewne z tego wychodząc przekonania, że niebawem przyjdą Moskale i sejm rozpędzą, na cóż więc gmach sejmowy.

Dodatkowy wniosek p. Skrzyńskiego dotyczący budowy będzie traktowany regulaminowo i przyjdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Posł Hausner i na tym posiedzeniu ważną poruszył sprawę: złożył bowiem do łaski marszałkowskiej następujący wniosek: „Wysoki sejm raczy uchwalić wystosowanie wezwania do rządu o zaprowadzenie wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim na koszt państwa.“

Wniosek ten będzie traktowany regulaminowo. Następnie z porządku dziennego zezwolono na pobór wyższych dodatków do podatków kilku o to proszącym gminom, sprawdzono wybory posłów: Skrzyńskiego, Jędrzejewicza i Abrahamowicza, wybrano komisję gminową, w skład której weszli pp. Skrzyński, Tetmayer, Smarzewski, Gniewosz i Jędrzejewicz, a w końcu udzielono p. Jakóbowi Gordonowi, powieszcio-pisarzowi i autorowi wielu pamiętników i podróży, starającemu się o stałą posadę urzędnika kancelaryjnego w wydziale krajowym, tak zwaną „veniam aetatis et studiorum.“

Następne posiedzenie dopiero za tydzień, dnia 28 b. m. z powodu świąt wielkanocnych obrządku grecko-katolickiego. Tymczasowo, w ciągu tej całonocnej przerwy mogłyby komisje bardzo wiele zrobić, nie wszystkie jednak będą mogły być czynne, bardzo wielka bowiem liczba posłów korzysta z ferii i wyjeżdża ze Lwowa.

Zurych, 20 kwietnia.

(Tutejsze dziennikarstwo a sprawa noty belgijskiej.)

(sk.) Światowy pomnik Lwa w Lucernie, przysłowie: Point d'argent, point de Suisses, wreszcie nazwa „Szwajcarów“, służąca ludziom, co strzegą bram wjezdnych przy pałacach i hotelach, nie są niestety jedynymi pozostałościami, świadzącymi o dawniejszym słuźstwie Szwajcarów u boku władców tego świata. Zwyczaj od wieków do b. 1848 praktykowany pozostał po sobie dość głębokie ślady i w charakterze narodu, i te stanowią jedną z główniejszych jego przymiotów ujemnych. W obec potęgi, materyjalnej siły, czynów dokonanych, choćby posługiwały się bezprawiami do nieba o pomstę wołającami, Szwajcar jest zawsze jeszcze poniekąd zającem, jak go Heine do wieczna nazwał. Postęp czasów o tyle tylko rzecz zmienił na lepsze, że teraz zwykli Szwajcarzy przechodzą do poczucia godności a nawet rzucają się i oburzać w słowach, gdy przez tę potęgę i siłę, w obec której długo zachowali się po zająchem, zostają przypadkiem lub z umysłu nogą kopnięci... Tak to zaszamotał się oni trochę i korne czoło z prochu podnieśli, gdy ich z gruba po rosyjsku potracił niedawno ks. Gorczakow. Tak i dziś długo zającami będąc, przydzwiewają skórę buldogów, gdy ich ks. Bismarck podał Belgom za wzór narodu, policyjną możnych sąsiadów sprawującego...
O, do żywego ich ta obraza dotknęła! Zerwali się — zakrzyknęli, zakpieli — w słowach naturalnie wszystkich...
Między artykułami gazetarskimi, które się posypały jak z rogu obfitości po tym dla Szwajcarów bardzo nieprzyjemnym pogląskaniu, na szczególną uwagę zasługują rozmyślenia Nowej Zurychskiej Gazety. A że wyświecają rzecz dokładnie i opinią tutejszą wnieśli odzwierciedlają, poczuwam się do obowiązku podania ich w streszczeniu.

„Wszystko nas upoważnia do przedstawienia sobie stanu rzeczy tak, jak gdyby nota niemiecka była do nas wystosowaną — mówi się nam wstępnie... Zresztą i dla tego zaprotestować musimy, ponieważ nasze prawo karne doznało w tej nocie więcej jak dziwną interpretacyi. My stanowczo zrzekamy się zaszczytu słuźstwu podczas międzynarodowych pertraktacyi za wzór policyjnego państwa — choć ze wstydem wyznać musimy, że w ostatnich czasach rozmaitemi postępami przyczyniliśmy się do dania o sobie takowego pojęcia. Przeciwnie zdaniu, że każde państwo powinno się tak urządzić, aby międzynarodowe obowiązki spełniać mogło, nie da się nie powiedzieć. Zachodzi tylko pytanie, jakie to są te obowiązki i kto rozstrzyga o nich na wypadek sporu. Niemcy znajdują bardzo łatwo odpowiedź. Kto przeciw moim interesom działa, ten popełnia występki przeciw prawu międzynarodowemu, bliższe zaś określenie tych interesów i przeciwnych im działań do mnie należy... Ztąd wypada, że każde małe państwo ma obowiązki urzędzenia się tak, aby mogło być najniższym służką niemieckiego cesarstwa.“
Artykuł zwraca się potem do każdego z zarzutów uczynionych Belgii z osobna, a mówiąc o sprawie listów biskupich, taką tego zarzutu podaje przyczynę.

„W Niemczech nie mają jeszcze ludzie pojęcia o sprawie swobodnego wypowiedziania zdań, człowiek zaś, który je najmiejnżej posiada a oddawna najdotkliwiej czuł się przezeń obrażanym i w miarę wzmagania się drażliwości nerwów coraz częściej i więcej czuł się będnym, nazywa się ks. Bismarck. Potężny ten mąż nie kogo się nie leką — prócz wolności, mianowicie zaś najgłośniejszych teje objawów t. j. wolności druku i mówienia. Nie naszą rzeczą badać przyczyny tego zjawiska, zaznaczamy tylko okoliczność znaną powszechnie. Skoro do takiego usposobienia przylączy się jeszcze poczucie siły, to i dziwić się nie ma czemu, gdy rząd niemiecki wypowiada teorie i dopuszcza się kroków, których dotąd żadne państwo nie wypowiedziało ani się dopuszczało.“

Po gorącej obronie Belgii idzie szereg bardzo ambarygujących pytań, między innymi następujące: „Ma państwo karać czynności, które przeciw sobie samemu znosić jest zmuszonem, dla tego, że ich państwo osiencenie znieść nie może? Maż zakazywać encykliki, biskupie listy itp., których publikacyi przeszkadza ze swojej strony nie ma potrzeby, dla tego, że sąsiad jest drażliwym? I dla czegoż to rząd niemiecki nie uzalał się, gdy irlandcy i amerykańscy biskupi takie listy pisali? Miałoby w obec ostatnich rzekome prawo międzynarodowe być pozbawionem wszelkiego znaczenia? Zresztą walkę z kościołem lubią Niemcy przedstawiać jako wojnę. Obowiązki państw neutralnych podczas wojny są mniej więcej ustalone. Oto jak daleko one sięgają wedle Bluntschiego (§ 735): Neu-

tralność nie wymaga obojętności i bezstronności względem stron wojujących i w obec postępów samej wojny. Neutralnym wolno zarówno wyrażać sympatyje dla jednej z wojujących stron, jak i wydawać sąd o prawie ich lub bezprawiu. Nie jest to bowiem pomocą niesioną, którąkolwiek z nich, nie jest czynnym w wojnie udziałem. Państwo może mieć żywe współczucie dla jednej ze stron wojujących, może niechęć swą dla drugiej otwarcie wypowiedzieć a mimo to pozostać neutralnym.“ Nie zapominajmy, że to mówi Bluntschli, którego o nieprzyjaźni dla Niemców posadzić nie można, nie zapominajmy jeszcze, że tu nie chodzi o Belgię, jako państwo, lecz o kilku obywateli belgijskich.

W sprawie Duchesne'a publicysta zurychski odaje także Belgii zupełną słusność i przypomina Niemcom, że nawet na berlińskiej wszechniej codziennie uczą (Berner, Strafrecht, § 102, ff.), iż „Gedanken sind zollfrei!“ Najbardziej zaś powstaje na to, iż nota niemiecka pozwoliła sobie przy tej sposobności tak dziwnego tłumaczenia artykułu 37 szwajcarskiego prawa karnego. „Das ist starker Tobak!“ woła i przytacza do słowne brzmienie tego artykułu, z którego widać jak na dłoni, iż autor noty zagłupiał się okrutnie. „Według niego — mówi publicysta dalej — rząd niemiecki mógłby każda, nie przypadająca mu do gustu a podług naszych praw absolutnie niewinna czynność szwajcarskiego obywatela obrać sobie za przedmiot reklamacyi, poczem musiałoby nastąpić ukaranie tego obywatela 10-letnim więzieniem? Das ist starker Tobak! Niemieckie wywoły prawnicze były dziwołagiem, które gdyby miały przejść w zasadę, groziłoby zniszczeniem nie tylko neutralności lecz i samodzielnosci i niezawisłości państw mniejszych — a przeciw temu bronić się będziemy, póki sił staniemy!“

Koniec artykułu zawiera radę opuszczenia tej niebezpiecznej drogi, po której Niemcy dziś kroczą, i na- bezpęćnćj utracić mogą wszelkie sympatyie — a takich ofiar „Kulturkampf“ nie warta...
Ze rad tych czeka los grochu rzuconego o ścianę, o tym wątpić nie można; trudno jednak zaprzeczyć i temu, że w obec takiego położenia rzeczy przyszłość Niemiec nie tak świetnie się przedstawia, jak ją Niemcy sami malują. Rozpamiętując o niej mimowolnie przychodzi na myśl Heine, gdy mu ją badał kazała Hamburgia w... krzeselku Karola W.

Was ich gesehen, verrathe ich nicht,
Ich habe zu schweigen versprochen...
Erlaubt ist mir zu sagen kaum,
O Gott! was ich gerochen!...

NIEMCY.

* Berlin, 21 kwietnia. Na onegdajszym posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się trzecim czytaniu obrady nad zniesieniem artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi, jakimi to już w dniu wczorajszym zaznaczyli. Pierwszym z mówców przeciw projektowi b. l. deputowany Windthorst i w te przemówił słowa:

Stronnictwo moje i po zniesieniu artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi bronić ich będzie w nadziei, że takowe znów przywrócone zostaną. Artykuły te nie miały nowego stworzyć prawa, ale zatwierdzić tylko prawa przyznane kościołowi katolickiemu przez dawne traktaty. Obecnie chce rząd usunąć te prawa nie przedkładając przy tym żadnego programu regulującego stosunek pomiędzy państwem a kościołem. Być może zatem, że przyjdzie nawet, jak to deput. Richter z Sangerhausen zaznaczył, do prawa o wyborze biskupów. Byłoby to bardzo interesującym otrzymaniem z rąk protestanckiego duchownego system wyborczy katolickich biskupów. Panowie Richter, Virchow i Schmidt nie chcą nie wiedzieć o kościele i zezwalają tylko na prywatne nabożeństwo, zdają się sądzić, że po skreśleniu tych artykułów kościół nie będzie miał żadnych praw a od artykułu 12 i od sumienia zależęć będzie co przyznane będzie pojedynczym kościołom. Artykuł 12 ma być później rozszerzonym, ale dzisiaj nie, aby również nie okazała się potrzeba skreślenia go.

Po skreśleniu trzech artykułów konstytucyi pozostała kościołowi rezultata westfalskiego pokoju i patentów okupacyjnych. Motywa przemawiające za skreśleniem wychodzą z różnych zapartywań, przyłączone do projektu motywa nie są doniosłej natury i nie wiadomo czy są tylko wyrazem gabinetu, lub też sankcyonowane są przez króla. (Oh! z lewicy). Że to jest możebnem dowodzi ten fakt, że przy przedłożeniu parlamentowi praw dotyczących reorganizacji sądownictwa, pruski minister sprawiedliwości oświadczył, że przytoczonych motywów nie tylko żaden rząd ani on sam nie pochwała. Rzekoma niejasność artykułów konstytucyi nie może być żadnym powodem do ich skreślenia, bo w takim razie trzeba by skreślić całą połowę konstytucyi a mianowicie artykuł 2 nie wart byłby ani fajki tabaki. Przez zniesienie art. 16 konstytucyi ma być ograniczonym stosunek katolików do ich przełożonych z powodu nadużyć jakie już zaszyły. Dopóki mur chiński nie będzie pociągnięty naokoło Niemiec, katolicy znajdą zawsze sposobność dowiedzieć się o rzeczywistym zdaniu Papieża i biskupów. Od nikogo nie można żądać, ażeby uznał dogmat katolickiego kościoła o konieczności hierarchii, ale żądać można wolności życia wedle tego dogmatu. Ustawy majowe zmierzają do zniesienia hierarchii. Zamiaru tego nie pochwalają na szczególne profesore strasburskiego uniwersytetu Geffcken i Sohni. Prezes ministrów oświadczył, że artykuł 15 konstytucyi musi upaść z powodu watykańskiego soboru.

Profesor Geffcken nie jest zwolennikiem centrum, ale był i jest przyjacielem prawa, chlubą czasu, w którym wszelkie poczucie prawa zatraconem zostało (Oh! z lewicy!)

Pan prezes gabinetu (Głosy: nie ma go tutaj!) — wiem i żałuję mocno, że go tu nie ma, gdyż rozprawiłbym się z nim chętnie wobec całej Niemiec, spraważać go tutaj nie mogę, ale uwagi moje dojdą go przez dzienniki — oświadczył, że artykuł 15 konstytucyi musi być skreślonym z powodu soboru watykańskiego. Z najnowszych oświadczeń ks. Bismarcka w tej Izbie jak i Izbie panów, wnosić można, że artykuł tego wcale jeszcze nie czytał (oh! z lewicy) a w każdym razie nie zrozumiał (Oh! z lewicy). Czytaliście go istotnie wszyscy panowie?

Prezes ministrów zdaje się wnosić z nieomylności, że papież nie może grzeszyć, że jest nieomylnym w sferze prawa natury, międzynarodowego i t. d. Panowie! papież nie jest wolnym od grzechu i tak samo jest grzesznym jak wszyscy ludzie, ale wedle nauki watykańskiego soboru, gdy mówi ex cathedra o rzeczach wiary i moralności, jest nieomylnym drogą łaski Bożej, jest nieomylnym, ponieważ Bóg go używa jako swój organ jak niegdyś używał Apostołów. I przed 18 lipca 1870 miał papież tę władzę. W oświadczeniu ca-

łego niemieckiego episkopatu przeciw depeszy ogłoszonej z powodu procesu hr. Arnima, powiedziano, że stanowisko biskupów nie zmieniło się w niczem przez sobór watykański a mianowicie co do rządów państwa. To więc nie może być żadnym powodem do zniesienia praw państwowych jak i istnienie naszego stronnictwa Stronnictwo wyznaniowe istniało już, gdy tworzone były artykuły konstytucyi, rozwiślało się następnie gdy potrzebna było bronić praw kościoła i w obec państwa i powstało na nowo, gdy rozpoczęły się nowe machy na kościół. Gd w latach 1866 i 1870 podlegała prasa wystąpiła z oświadczeniami, zapowiadającymi burzę, zebrałiśmy się nie jako wyznaniowe stronnictwo, ale jako stronnictwo, do którego może być każdy przyjąty, kto chce reprezentować prawa obywateli kościołom. Nieprawdą jest, jakobyśmy w czynności naszych porozumiewali się z Papieżem, my działamy zupełnie samodzielnie wedle naszego przekonania a skupi Niemiec nie mają żadnego wpływu na nasze chwały. (Oh! z lewicy). Zgoda nasza z zapłatami Papieża i biskupów pochodzi ztąd po prostu z zasady wiary pozytywnej niezmiennie służą samej sprawie tak katolikom jak prawowiernym protestantom wskazówkę. Wyrażenie pana prezesa gabinetu prócz znoszenia się z Papieżem byłobyśmy antypatycznymi i należałoby denuncjować nas za to, nie do usprawiedliwionych zasadami logiki i tłumaczy się sądem, do którego prezes gabinetu zwolna nawyknął, kto nie działa stosownie do jego rozkazu, jest przeciwnikiem jego. Papież tak nie myśli. Że kurja rzymska nie myśli wcale na nas wywierać wpływu, nie było się przy okoliczności, gdy ks. Bismarck chciał nas wpłynąć przez Rzym. Prezes gabinetu wysłał kardynała Antonellego p. Tauffkirchen za skargą stronnictwa centrum. Kardynał Antonelli wyraził tak, że p. Tauffkirchen mógł sądzić, iż nie podoba nam się postępowania. Sprawozdanie p. Tauffkircha z tego poselstwa złożone ks. kanclerzowi wykazuje, że przy drugim jakim procesie hr. Arnima, Papieża, ale kardynała Antonellego zapytywaliśmy, czy mają istotnie rzeczy. Kardynał Antonelli odpowiedział biskupowi Kettelerowi, że z dziennikami wziął przekonanie, iż frakcy centrum żąda interwencji w sprawie przywrócenia władzy świeckiej Papieża i że podobne zamiary uważa za przedwczesne. Stronnictwo centrum nigdzie nie występowało z podobnym żądaniem a więc oświadczenie kardynała Antonelli na fałszywym opierało się przypuszczeniu. W mianowicie przedłożono adres wyrażający zasadę niemożności; wystąpiliśmy przeciw tej zasadzie jako nie rzecznej, ale nie stawialiśmy nigdy wniosku o interwencję. Prezes gabinetu wyraził się w Izbie państwa a następnie i w tej tu Izbie w łagodniejszej mierze, że Papież jest nieprzyjacielem ewangelii reformowanej a tym samym i pruskiego państwa, że zagniewaniem ewangelików, że wypięciem kacerzy jest gmatnem katolickiego kościoła. Papież nie jest tym nieprzyjacielem reformowanej ewangelii i państwa pruskiego, jak dowiódł tego za panowania króla Wilhelma III. i IV. i aż do czasu walki wilizacyjnej. Zkądże wreszcie może Papież zagniewaniem ewangelików, skoro takowi nie podlegają go prymatowi? Papież i katolicy utrzymują tylko nauka kościoła ewangelickiego jest błędna, ale ewangelicy nie są nigdy kacerzami, bo kacerzem jest ten, kto samowładnie sprzeciwia się prawdzie. Panowie macie przekonanie o prawdziwości nauki kościoła katolickiego, a mimo to jej nie uznajecie, i kim razie jesteście kacerzami. (Śmiech.) Ewangelicy utrzymują, że katolicy są w błędzie, obiedwie strony postępują równo w tej mierze. W dawniejszych wiekach używali świecy panujący i rządy katolickie surowych środków do przekonywania ewangelików kościół nie używał ich nigdy. Ale czyż rządy państwa nie postępowywały tak samo. Zajrzyjcie na panowie, do Palatynatu i Genewy. Jakżeż może wzywać doradca korony przemawiać publicznie w sposób w kraju, złożonym z ludności różnego wyznania? Czyż może następnie regulować odpowiedzialności pomiędzy państwem a kościołem? Jakżeż Bismarck odzywał się tak w obec całych Niemiec w których część sprzymierzonych księży i całej poludnie katolicką wyznają wiarę? Czyż takie powołanie może przyczynić się do utrwalenia państwa? Mowa ks. Bismarcka jest najlepszym komentarzem go wewnętrznym i zewnętrznym polityki, nie dajcie gojku ani Niemcom ani Europie. (Oh! z lewicy) musimy to dobrze, że panowie po lewicy są śmiej protestują przeciw mojemu oświadczeniu, że właśnie najwięcej wtajemniczani są w zagraniczną politykę i ich to organ Post podał ów alarmujący tytuł. Wynaleziono postrach katolickiej ligi pomocy Papieżowi a zarazem, aby ostrzedz własne głowy przed zbyt poufną rozmową.

Gorącym jest moim życzeniem, aby mowa kanclerza rozszły się po całych Niemczech i były w każdej chacie, aby się każdy mógł przekonać, dokąd rząd pójdzie zamierzać. Lepszą jest, aoz najgorsza rzeczywistość, niżli clair obscur pewnego znaczenia. Rząd znieść nie może nawet paty okazywanej kościołowi katolickiemu, a jeżeli w jakim kraju wystąpi jak biskup lub stowarzyszenie z takimi objawami, zaraz rozpoczyna się w ambasadach, których sekretarze zasiadają w not dyplomatycznych. Natomiast gdy w Anglii ukaże się sympatyczny objaw dla Bismarcka zaraz rozgłaszają fakt ten wszystkie. Ks. Bismarck oświadczył, iż pragnie pokoju, nie może wchodzić w układy z biskupami, jest to słusznie, bo Papież reprezentuje kościół w skreśleniu. Ks. kanclerz chce pokoju i zaprowadzeniu pewnych artykułów konstytucyi i zaprowadzeniu pewnych praw pod względem placetu, kongregacyi i tym podobnych narodził, jak się wyraził. Owa smark skrupuły wpięć kościół katolicki a zamyślił, że mu zupełnie oddech patrzeć będzie celem nie zechce porobić pewnych ustępów z praw kościoła o zupełnej śmierci. (Bardzo dół centrum). Równa się to orzeczeniu pewnego sądu apelacyjnego w Izbie panów: „Duchowny sąd apelacyjny w Izbie panów: krzyżujemy jemy do wyboru śmierć głodową lub krzyżujemy, ale musimy tak postępować, aby wywieść na tę stronę, od której zawisło porozumienie, to piękne zasady prawne w ustach prezesa są to lajczyngi! Pokój jest niewątpliwie możebnym moim zdaniem tylko w drodze układu z kurją, ską na podstawie rewizyi ustaw majowych, na podstawie konsekwentnie przeprowadzonego już rozdziału państwa od kościoła. Nie wianu na bok kościoła katolickiego zasada się powołaniu go jak w Anglii i Ameryce. Jeżeli nych przepisów i ustaw majowych. Jeżeli nie dzie do pokoju, ciężka nas czeka jeszcze praca i jak i kościół ewangelicki. Powstrzymać się my od wszelkiego czynnego występowania

prawo chociaż wielu cieszyłoby się pewno wyjątkiem nazwy biernej ożyzoj. Na cierpliwości i wytrwaniu tylko polega nasza siła a siła niezwykła. Chociaż skreślone będą artykuły konstytucyj, pozostanie jeden artykuł, który brzmi: „Tę jest opoka, a na tej opoce buduje kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą.” (Brawo w centrum.)

Minister sprawiedliwości dr. Leonhardt: Mówca poprzedni oświadczył, iż w parlamencie niemieckim miałem wrzec, że motywy do projektu reorganizacji podmiotowa nie pochwała żaden rząd ani ja. Czegoś podobnego nie wypowiedziałem w parlamencie. Przeciwnie twierdziłem, że rządy państwa nie mogłyby umówić się z temi motywami, bo są za obzerne i rade związkowej nie mogły być dostatecznie przedyskutowane. Uważa ta nie określa stanowiska pojedynczych rządów a tym mniej wyraża się o pochale lub namiętności. Z tego też jest jasnym, że stanowisko poszczególnego rządu do motywów jest zupełnie innem aniżeli ogółu sprzymierzonych rządów zajmujących kilka tomów. Samo się przez się rozumie, że rząd bierze odpowiedzialność za motywa przedłożonego projektu.

Minister wyznał dr. Falk: Nie jestem w tém szczególnym położeniu co p. min. sprawiedliwości, abym mógł odpowiadać na utępy poprzedniego mówcy odnoszące się do mnie. Do mnie dochodzą bowiem tylko urwane uwagi a nie całe zdania, ponieważ deputowany Windthorst pozwala mi patrzeć tylko na swoje plecy. Co się tyczy zaczętek pana prezesa gabinetu, zgadzam się z deputowanym Windthorstem, że byłoby nader pożądanem, gdyby był mógł mówić swą wypowiedź w piątek. Przekonany bowiem jestem, że obecny mówca ks. Bismarck byłby go tak odprawił jak odprawił kilku jego przyjaciół, którzy przytaczali niehistoryczne fakty. Podjął się uświadomienia nieobecności ks. Bismarcka w obec tej wysokiej Izby. W skutek takiego zaniechania pozostaje w pokoju i nie ma nadziei, aby mógł go już dzisiaj opuścić.

Deputowany Wehrenpffen: Deputowany Windthorst omylił się: myśl ligi katolickiej pojawiła się naprzód nie w niemieckich lez w papieżskich piśmie, które królówi włoskiemu radziły szukać pomocy u papieża, gdyż tylko przez to Włochy mają jedność, potęgę i wielkość odzyskać mogą. O państwo kościelne przystęp mowy nie było. Nie wiem czy kurya rzymska gotowa jest ponieść tę ofiarę dla chwały Niemiec. Ze myśl ligi katolickiej urojeniem jest, w tém deputowany Windthorst ma zupełną rację, światło jest to tylko marzenie Jezuitów, które naturalnie popiera stolica papieża — a które z tej strony ma znaleźć swe urzeczywistnienie. Pewną pytką dla tego planu okazał deputowany Windthorst, przemawiając o zlanu się powszechnem serc katolickich. (Bardzo trafnie! w centrum) O podobnych rzeczach wyrażać się bardzo delikatnie, ale macie bardzo brutalnych towarzyszy w waszej party, którzy to zupełnie inaczej wyrażają się. I tak np. mówi o pewnej bawarskiej zupełnie otwarcie o przedsięwzięciu wojny religijnej i robi propozycję katolickim, domkom Izby pruskiej, aby wszyscy opuścili Izbę deputowanych. Inna gazeta bawarska mówi: „W pruskiej festynie cesarskiej nie weźmie udziału żaden katolik i patryotyczny Bawarczyk. My płacimy nasze podatki, pozwalamy się zabijać, stosujemy się z pomocą bożą do rzeczy nieuniknionych, dopóki pruskie chorągwie nie przestaną. Okrzyki na uroczystościach sedankich i cesarskich pozostawiamy innym.” To zdradza już, mówiąc z p. Reichenspergerem, dość niską temperaturę różnostopniowej miłości ojczyzny. — Jeżeli sami nie jesteście przejęci podobnemi uczuciami popielnicze przez to wielki błąd taktyczny: dla czego publicznie nie okazujecie oburzenia w obec podobnych słów? Mielibyście zasługę pokojową, gdybyście publicznie i w obec Francji i party ultramontańskiej w Austrii z podobnemi odczuli się zapatrywaniem. Deputowany p. Windthorst uskarżał się, że pan prezes ministerstwa nazwał i uznał Papieża na nieprzyjaciela państwa pruskiego, przyjmując, że tepienie kazy dogmatem jest kościoła katolickiego. Co do pierwszego punktu pozwolicie każdemu proste „fakta” wytoczyć. Nie będziecie przecie chcieli mniemać, że katem przyjaźni było, kiedy papieżstwo protest zaniósł przeciwko wyniesieniu Prus do Królestwa, — kiedy wyraziło, że to wyniesienie sprzeciwia się interesom kościoła katolickiego i tegoż prawom. (Tu mówca stał się uszczelniając swoje mniemanie, dowodząc dalej, że nie organ papieżki Civiltà catolica pisze, walka katolicka w Prusach trwać będzie, póki Prusy istnieć będą. Z Prusami upadnie walka przeciw Rzymowi p. (Stuchajcie! z lewy.) Te zaś skutowne wyrażania się kuryi rzymskiej przez ministerstwo w jedną taką formułę. Deputowany Windthorst nawiązuje temu zaprzeczając, aby uchwały soboru watykańskiego miały dać powód do takiego wystąpienia. Przez sobór bowiem nie nie zostało zmienione. Deputowany Windthorst odwołał się przytęm do biskupów. Mam wszelki szacunek dla waszych biskupów, ale nie możecie się przeciw powoływać na biskupów, które w roku 1869 dycezyom swym oświadczyły, że sobór nie będzie nigdy wprowadzał nowych nauk i na wiosnę r. 1870 odradzały stanowczo papieżowi ustanawiać nowy dogmat, a w rok później zaprzeczali, aby nauka ta była czemś nowym. Sam katolicki Dupanloup przestrzegł Papieża przed dogmatem nieomylności oświadczając, iż trudno jest przekonać ludzi w to, że człowiek może być nieomylny. Pan Windthorst nie będzie mógł zaprzeczyć, że przed soborem watykańskim każdy biskup był polub praw bożego biskupem, że sobór trydencki miał za żywioły konstytucyj kościelnej: episcopi, pastores et presbyteri. Dzisiaj zaś rozdzielają się definicje: „Kto powiada, że Papież dzierży niepodzielną władzę nadzorczą i przewodniczącą, a nie całą władzę, lub też że ta jego władza nie jest bezpodległą nad wszystkimi kościołami i nad wszystkimi państwami i wernymi — jest wyklętym.” Falszem jest, co twierdzą, że artykuł 15 konstytucji powstał z kolach liberalnych. Artykuł ten powstał w r. 1830 z kolach klerkalnym artykułem konstytucyj aż po dzień dzisiejszy przez pewien czas tylko nazywali go klerkałnym liberalnym artykułem. Deputowanemu Windthorstowi znana jest pewna historia powstania belgijskiego państwa, wiedzieć więc powinien, że oderwanie Belgii od Holandii nastąpiło przez połączenie się państwa klerkalnego i liberalnego. Liberalni nie mieli myśleć uważać ten artykuł za prawo zasadnicze, tego domagali się klerkalni z arcybiskupem z Mennem na czele, jako warunku Unii, że co ustąpił na prawem liberalnym w innych rzeczach. Przez tę kom-

binację stworzoną została konstytucja belgijska, — a smutną tę obcą własność importowali do Niemiec nie liberalni, ale frakcja katolicka, która się utworzyła w r. 1848. Frakcja katolicka w Frankfurcie rozpoznała myśl autonomii kościoła po Niemczech, Austrii i innych krajach. Falszem jest, aby podobny artykuł znajdował się w innych liberalnych konstytucjach, a jeszcze mniej w pruskim prawie powszechnem. Panu Windthorstowi nie podoba się artykuł 12 konstytucji, bo mu takowy nie daje żadnych rękami i spuszcza się w przyszłości na boską konstytucję kościoła. My uznajemy o tyle tylko naszą konstytucję, o ile takowa zgadza się z prawami państwa. Kończę usilną prośbą do rządu i pozwalam sobie oświadczyć panom ministrom: „My spełniliśmy naszą powinność i wypełniamy ją ciągle — wypełniajcie więc i wy waszą.” (Okłaski z lewy.)

Deputowany Sybel: Z radością powitałem przedłożony projekt i zaznaczam tu publicznie moją radość. Po doświadczeniach z lat ubiegłych twierdzę, że artykuły 15, 16 i 18 konstytucji ani dobru społeczeństwu, ani obywatelskiej wolności żadnego nie przynoszą pożytku a wyrządzają niebezpieczeństwo, iż kurya wystąpi u nas z temi samymi pretensjami co w innych krajach. Usuniecie zresztą nadzoru państwa i dla samego kościoła nie było z korzyścią, a mianowicie co do kościelnego majątku. Pan minister wyznał przedłożył nam już kilka próbek w tej mierze z prowincji Poznańskiej. Przy obradach nad projektem do prawa o administracji majątku kościoła katolickiego spotkamy się zapewne z licznymi przykładami tego rodzaju i z innych prowincji. Spodziewam się, że w przyszłej kadencji przedłożone nam będą projekta o stosunkach kościelnych i to według danego w początkach tego wieku pierwowzoru we Francji. Granice pomiędzy dziedziną państwa a kościoła powinno tylko ustanawiać państwo, a spókoj nastąpi wtedy, skoro organa kościoła uznają konieczność przyjęcia tych granic.

Na tém ukończyły się jeneralne obrady nad projektem i po kilku osobistych wzmiankach przystąpiła Izba do głosowania i przyjęła cały projekt znaczną większością głosów, jak to już zapisaaliśmy.

W dniu wczorajszym obradowała Izba nad projektem dotacyjnym, a przyjęwszy paragrafy wstępne aż do 9 włącznie, odroczyła się do czwartku.

Obrady nad ordynacją prowincjonalną dla prowincji Berlina w komisji Izby deputowanych rozpoczęły się już w piątek, tak iż cały projekt przyjdzie jeszcze prawdopodobnie pod obrady Izby. Ordynacja drożna także już przedyskutowana została w pierwszym czytaniu, a drugie odczytanie się już za tydzień, tak że sprawozdanie może być przedłożone Izbie w dniu 1 maja.

Profesor dr. Bonitz, dyrektor gimnazjum „zum grauen Kloster,” zamianowany świeżo radcą referującym w ministerstwie wyznał, bierze już udział w obradach gabinetu, ale w nowy swój urząd wprowadzonym zostanie dopiero 1 października, bo poprzednik jego tajny radca Wiese z dniem tym dopiero składa swe urządowanie.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 20 kwietnia. Podróż cesarza austriackiego po Dalmacji odbywa się ściśle i pomyślnie według z góry nakreślonego programu. Monarcha doznaje wszędzie jak najlepszego przyjęcia, a ludność miejscowa wedle możności stara się uprzyjemnić cesarzowi pobyt w tym kraju uposażonym po macosemu p. rz. naturę. Przedewszystkiem wspaniałe było przyjęcie w Syńcu którego szczytem były turnieje historyczne o nagrodę, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa krajowych sił zbrojnych 1715 nad wojskiem obłącznionym Turków. Wśród niezliczonego tłoku odprawiono przed cesarzem te gonitwy: 24 jeźdźców przystrojonych w narodowe ubiory, na koniach przybranych w srebro, odprawio z niezwykłą zręcznością gonitwy pierścieniowe. Po obwołaniu zwycięzcy przewodniczącą turniejów miał mowę patryotyczną, w której powiedział, że jak ongi tak i teraz ludność dalmacka pozostanie wierna swojemu monarce. Do Dubrownika (Raguzy) przybyła już deputacja turecka, która składała się z gubernatora Bosnii, derwisza, paszy i siedmiu oficerów sztabowych celem powitania cesarza. Wenkławie tureckiej, Kleku podejmowany był cesarz przez dwa pułki tureckie.

Dnia 2 maja powita w Cattaro cesarza książę Mikołaj Czarnogórski. W towarzystwie jego znajdują się: teś książę wojewoda Piotr Wukowicz, naczelnik departamentu wojennego, naczelnik departamentu naukowego, wielu dostojników i cała gwardia przyboczna.

Z sejmów krajowych nie mamy dziś żadnych ważniejszych wiadomości.

Zasługuje tu jedynie na uwagę, że podczas obrad nad regulaminem w sejmie styryjskim, namiestnik Styrii baron Kübeck zaprzeczył posłom prawa interpelacji a względnie podał w wątpliwość obowiązek rządu dawaania odpowiedzi na interpelacje. Ze zaś dotychczas w wszystkich sejmach praktykowano interpelacje i komisarze rządowi zawsze dawali na nie odpowiedź, że dotychczas nikt niepodniósł wątpliwości ani w prawo jednej, ani też obowiązku drugiej strony, przeto oświadczenie takie ze strony ministerstwa musiało obudzić nie tylko zdziwienie, lecz i obawę, czy rząd nie nosi się z zamachem na sejm i czy nie chce odjąć im to prawo uświęcone nie tylko dotychczasową praktyką, ale i regulaminami. Obawy te są tem silniejsze, ile że po wyjeździe br. Kübecka do Wiednia pojawił się w urzędowej Grazer Ztg. artykuł, który powołując się na ustawy usiłuje usprawiedliwić zapatrywanie ministerstwa Styrii. Ze posłowie sejmowi nie mają prawa wnoszenia interpelacji, a rząd nie ma obowiązku dawaania odpowiedzi motywuje organ urzędowy tęp, iż patenta lutowe na zasadzie których sejm istnieją, o prawie tęp nie niewiedza, że tylko ustawa o reprezentacji państwa ma prawo interpelowania, że wreszcie rząd odpowiedzialnym jest Radzie państwa a nie sejmom. Kończy zaś tęp, że „podczas gdy Radzie państwa przysługują niezaprzeczone prawo rozstrząsania czynności administracyjnych — sejmom prawo to żadną miarą nie może być przyznane.”

Organa, przedewszystkiem niezawisłe podnoszące wywoły organu urzędowego słusznie zauważają, że tenże pomógł tu dwie rzeczy pokrewne wprawdzie, które jednak nie są jednem i tęp samem: prawo interpelowania i odpowiedzialności ministrów. W tęp, iż pierwsze to prawo sejm wykonywają niema jeszcze żadnej sprzeczności z tęp, iż ministrowie są odpowiedzialni Radzie państwa, a nie sejmom.

Interpelacja, to niepojęcie od odpowiedzialności, lecz żądanie wyjaśnienia a ciała ustawodawcze mające według statutu krajowego, czuwać nad dobrem kraju musi mieć prawo żądania wyjaśnień takich, inaczej nie może spełnić swojego obowiązku. Z tego samego sta-

tu krajowego wynika, że sejmowi przysługuje prawo rozstrząsania czynności rządowych.

Węgierski gabinet koalicyjny napotyka niespodziewanie w izbie magnatów na dość silną opozycję. — Wczoraj rozpoczęły się w tej izbie obrady nad podatkami a dyskusya nad podatkami od transportów przedzierzgała się w rodzaj rozpraw jeneralnych będących dalszym ciągiem niejako rozpraw nad wniioskiem Czikajskiego o programie finansowym. Pospały się na głowy ministrów cierpkie słowa, przyczem zarzucano im przedewszystkiem brak wytkniętego należyte programu rządowego. Minister skarbu Szell zażegnał wprawdzie burzę przyrzeczeniem, że wkrótce wystąpi z szczegółowym programem, poczem przyjęto wniosek w jeneralnem głosowaniu; bądź co bądź jednakże pozostaje godnym uwagi symptomem, że konserwatyści węgierscy poczynają się ruszać. Izba magnatów jest sama przez się wprawdzie dość niewinną instytucją, opozycja atoli może z ścian jej przenieść się łatwo do Izby deputowanych a wtenczas trudniej będzie wywiniąć się gabinetowi, a to tęp trudniej, że w niedługim swoim żywocie umiał narazić sobie wielu.

Pisaaliśmy przed kilkoma dniami o zapowiedzianem częściowem zamknięciu ogromnych fabryk Siegla pod Wiedniem, przyczem 2000 robotników miało być rozpuszczonych i pozabawionych wraz z rodzinami chleba. Tymczasem fabryki te otrzymały zamówienia z Rosyi na 7 przeszło milionów i ta to okoliczność spowodowała właściciela do zatrzymania i nadal wszystkich dotychczas zatrudnionych robotników.

FRANCYA.

* Paryż, 20 kwietnia. Lud wiejski na prowincyi przekonany jest znowu, że Niemcy utrzymują we Francyi całe sciny szpiegów. To tęp Patrie donosi, że w Pas de Palais, Nord, Somme i Aisne aresztowano kilku szpiegów. Kżemioło ich przecież jest obecnie nieco utrudnionem — dodaje pomieniony dziennik — odkąd wieśniacy nie przyjmują wcale do roboty cudzoziemców. Wieści podobne rozpowiesznie się są nieraz przez pewne francuskie dzienniki, aby żywić nienawiść przeciw Niemcom i nie pozwolić uśpić ducha zemsty, dodają z swojej strony dzienniki niemieckie.

Ze wszelkich stron donoszą o agitacyi bonapartystów w sprawie wyborów do senatu. Agitacya tego stronnictwa nie zna żadnych granic a nawet dochodzi nieraz do bezczelności. Tak w pewnym zachodnim departamencie, w którym rozrzucono fotografie cesarskiego księcia, wieśniacy patrząc na twarz młodego cesarzewicza oświadczyli, że młody książę wygląda jeszcze bardziej młodo i wcale nie ma zarostu. W trzy dni później nadesłano do tego departamentu nowe fotografie przedstawiające syna Napoleona III. z zarostem. Co dzienniki nieprzyjacie temu stronnictwu a mianowicie Echo universel piszą o wewnętrznym niezgodzie panującej w łonie jego, jest przesadą, prawdą jest tylko, że wpływ eksministra Rouhera niktąg pozycyna a książę Napoleon jest na drodze porozumienia się z cesarową Eugenią. W ogóle cała frakcja cesarska życzy sobie w miejsce p. Rouhera młodszego przewodźcę.

W dniu onegdajszym święciły katolickie stowarzyszenia czeladzi uroczystość swego patrona św. Józefa. Uroczystość odbyła się w Paryżu w kościele Notre Dame o 5 godzinie pod przewodnictwem kardynała-arcybiskupa Guiberta w obec licznej duchowieństwa. Z jakie 5,000 czeladzi katolickiej z chorągiewami zebrało się w kościele. Nie brakło również i kilku znakomitości jak ks. Larocheoucauld Bisaccia, ks. Chaulnes i Luynes.

Sąd apelacyjny paryżki wydał wczoraj wyrok w sprawie banku Credit mobilier. Wyrok sądu apelacyjnego potwierdził orzeczenie trybunału handlowego, na mocy którego uznanem zostało za ważne walne zebranie akcjonariuszów, natomiast wydawanie priorytetów osądzono za nieprawne i przekraczające atrybucyę Towarzystwa. Gielda paryżka przyjęła wyrok ten dość obojętnie, bo naprzód go przewidywała.

Echo Universel donosi, że minister marynarki wzbrania się położyć swój podpis pod nominacją byłego adjutanta cesarskiego księcia, kapitana Duperré, na jeneralnego szefa admirała La Roncière le Noury, komendującego flotą ewolucyjną.

ANGLIA.

* Londyn, 20 kwietnia. Indep. Belge dowiaduje się, że lord Campbell przedstawi Izbie wyższej wniosek odnoszący się do traktatów zawartych w latach 1815 i 1856 między Anglią, Austrią i Francją. Korespondent pomienionego dziennika dodaje, że wniosek ten zrobi w Wiedniu wielkie wrażenie.

Wedle telegramu londyńskiego do Köln. Ztg. uchodzi w kolach londyńskich za rzecz pewną, że MacMahon wydał jako sędzia polubowny w sporze granicznym między Anglią i Portugalią wyrok na korzyść pretensyi portugalskich. Jest to w ciągu kilku lat trzeci z rzędu wyrok polubowny na niekorzyść Anglii. Sąd polubowny genewski rozstrzygnął podobnie w sprawie Alabamy, a cesarz Wilhelm w sprawie wysep San Juan.

OŚWIATA LUDOWA.

Na Oświatę ludową otrzymaliśmy jedną markę od sieroty.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 22 kwietnia.

* Trzmarków. Na dokończenie budowy teatru polskiego otrzymano po trzy marki od pp. Gustawa Mlińskiego, Bolesława Mlińskiego i Zygmunta Matryńskiego; jedną markę od p. Jarzębowski; — razem 10 marek.

* Na inwalidów z r. 1831 w Londynie przebywających otrzymano od pani E. W. z Wabzo marek czterysta pięćdziesiąt cztery; od p. W. Szoldrskiego z Brodowa marek dziesięć.

* Dla rodziny nauczyciela Tumidajskiego, wziętego do wojska, otrzymano od p. W. H. Szoldrskiego z Brodowa marek sześć; od członków Towarzystwa przemysłowego w Gnieźnie marek siedm; — razem złożono dotąd marek 160 fen. 95.

* Z powodu wczorajszego święta protestanckiego nie zawiarano na giełdzie w państwie pruskim żadnych interesów, dla czego żadnego sprawozdania giełdowego dziś nie podajemy.

* Woda w Warcie choć zwolna ale statecznie opada. Na wodomierzu przy Chwaliszewskim poziomie dochodziła dziś rano do 7 stop 9 cali.

* U ks. Sobieckiego, który po odsiedzeniu kary 10 miesięcy w więzieniu międzyrzeckim, na jaką za przekroczenie ustaw majowych skazany został, bawi obecnie w Poznaniu, odbył w tych dniach urzędnie policyjny Kasehlaw i Post w asy-

stency konstablara rewizy, w skutek rekwiżycyi król. prokuratora z Międzyrzecza. Na ks. Sobieckiego bowiem padło podejrzenie, że on to może jest owym duchownym, co rano w Kwiłozu ekskomunikę na ks. Kieka, gdyż w dniu, ruczenie ekskomuniky poprzedzającym przez wieś tęp przejeżdżał. Ukończył rewizyą pisali urzędnie policyjny protokół.

* Za niełożenie rachunków kościelnych skazał p. Massenbach ks. proboszcza Ruszczyńskiego z Dobrzyca na 90 marek grzywny i to z zagrożeniem, że jeżeli i później rachunków nie złoży, skazany zostanie na 800 marek. Tymczasem złożył już ks. Ruszczyński rachunki kościelne za rok 1873 i 74 patronowi swego kościoła p. Bandelow, co wedle prawa tak kanonicznego jak krajowego zupełnie jest wystarczającym.

* Wedle wyroku najwyższego trybunału z dnia 4 marca rb. uważa należy i odprawienie cżytniej mszy św. za urzędową czynność duchową w duchu ustaw majowych, jeżeli sposób zewnętrzny i forma tęp funkcyj w obec publiczności ma charakter duchowny urzędowej czynności.

* Konkurs artystyczny. Komitet Towarzystwa zaohety sztuk pięknych w Warszawie uchwalił na rok bieżący 3 konkursy: malarzski, rzeźbiarski i architektoniczny, i niniejszem takowe ogłasza. Warunki pomienionych konkursów są następujące: Temata. Do konkursu malarzskiego: Obraz olejny przedstawiający „Głuchotę.” Wysokość figury pierwszoplanowej powinna mieć najniżej cali 18. Do konkursu rzeźbiarskiego: „Długosz.” Statuetka albo gruda, podług uznania konkurującego, w odlewie gipsowym. Wysokość figury wynosić na najniżej cali 24. Do konkursu architektonicznego: Projekt bramy wjazdowej z dwoma bocznymi wejściami do parku miejskiego oraz z mieszkalniemi dla ogrodnika i dwóch odźwiernych. Mieszkanie ogrodnika składać się ma z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni z przynależnościami, mieszkanie zaś odźwiernych każde z dwóch pokoi, z oddzielnem wejściem w razie potrzeby. Wszystkie mieszkania mają mieć wspólne podwórce ogrodzone, z budynkami gospodarskimi i szopą na narzędzia ogrodnicze. Materiały do budowl ma być ogólnowal. Skala do planów 14 stop w calu ang., do elewacyi zaś i przecięć 7 stop w calu. Styl może być dowolny, projekt zaś powinien być wykończony. — Termin. Wszystkie dzieła konkursowe winne być złożone przez współubiegających się w dniu 1 grudnia br. na ręce kustosa wystawy Towarzystwa, z załączeniem koperty zapieczętowanej, zawierającej nazwisko i adres autora i zewnętrznie opatrzonej dewizą lub znakiem umieszczonym na dziele autora. Na złożone dzieła kustosz wydaje pokwitowania. — Premia. Niewzależnie od złożenia dzieł konkursowych komitet wesół z zaproszonymi znawcami sztuki przez głosowanie sekretne oceni i uznanym za najlepsze z kwalifikujących się dzieł przyzna premie, które autorem wypłacone zostaną po złożeniu przez nich do zbiorów towarzystwa fotografii dzieł nagrodzonych. Nazwiska otrzymujących premie do ogłoszenia w pismach publicznych podane będą. Każdy z powyższych konkursów otrzyma po dwie premie: malarzski i rzeźbiarski: 1) po rs. 200 i 2) po rs. 66 kop. 66, architektoniczny zaś: 1) rs. 180 i 2) rs. 66 kop. 66. Wszystkie dzieła konkursowe po dwutygodniowem zatrzymaniu onych na wystawie Towarzystwa na żądanie autorem zwroczone zostaną.

* W Białogonię pożar w rządowych warsztatach mechanicznych, wyrządził szkody podobno na 20,000 rubli. Spaliła się do szczytu stolarnia i modelarnia z licznemi, po części kosztownemi modelami.

* Wyrok sądu wojennego warszawskiego. Donosił w swoim czasie o wypadku w gubernii płockiej, to jest o zabiciu przed kilku miesiącami komisarza włościańskiego Kazanenko, który wyrządziłszy obelgę oficerowi Karłowowi i nie dający mu honorowej satysfakcyi, zastrzelony został przez tegoż. Otóż w ciągu dwóch dni ubiegłych toczył się w warszawskim wojennym sądzie okręgowym sprawa, która liczących zgromadziła słuchaczy pól obojbi.

Przeciw oskarżonemu występował z urzędu prokurator przy tymże sądzie, radca stanu Rikioki; — obronę zaś jego prowadził wezwany umyślnie w tym celu z Petersburga, znany tamże adwokat p. Gerar. Obok tego przynajmniej się osobie i sam oskarżony oficer Karłow, motywując postąpienie swoje, który w końcu na samą tylko waszankę o wyrządzonej mu obeldze tak został wzruszony, iż musiał przerwać przemówienie swoje.

Według ogłoszonego onegdaj po skończeniu sprawy wyroku sądu wojennego porucznik Karłow, jak donosi Kurjer Codzienny, skazany został na wyślanie do Irkucka na lat dwa, bez pozbawienia praw i z dozwoleniem mu odwołania się od pomienionego wyroku do łaski carskiej.

* Kalendarz. Jutro w piątek dnia 23 kwietnia Wojciecha św. Patrona Pol.; w kalendarzu słowiańskim Wojciecha bisk. i mecz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 48, zachód o godzinie 7 minut 10.

Dnia 23 kwietnia 997 zabicie św. Wojciecha Porajczyka. — 1296 pierwszy wybór na króla Władysława Łokietka. — 1432 sejm w Sieradzu zapewnia następstwu tronu Władysława III. — 1600 zupełne zniszczenie Wołochów pod Targowcem. — 1627 bitwa ze Szwedami pod Hamersztynem. — 1794 insurekcyja w Włocławku pod wodzą Jasińskiego. — 1809 Austriacy wchodzą do Warszawy.

(F) Krzywiń, 19 kwietnia. W wesłnym tygodniu odbył się popis u nas w Krzywiń. Liczba uczęszczających, a przynajmniej uczęszczających mających do szkoły dzieci, dochodzi 250—300; potrzeba więc było trzech nauczycieli. Tymczasem są tylko dwie posady, druga zaś tak licha, że na opróżnioną od Nowego Roku, nikt się zgłosił nie ma ochoty. Cały trud zatem spoczywa na głowie jednego nauczyciela, który mimo walego zdrowia, od rana do wieczora zajety nauką — bez odpoczynku prawie. Wśród takich okoliczności nie spodziewaliśmy się wielkich rezultatów i z przyjemnością to zaznaczyliśmy, że pomylimy. — W niemieckich a plynnie wygłaszanych odpowiedziach dzieci, znać było zrozumienie rzeczy, o ośm tęp dobitniej przekonane się mogliśmy, gdy p. barmistrz poprosił egzaminującego, aby i w polskim języku dzieci tęp samo odpowiadaly. Nie więcej od Niemców nie żądamy, aby sprawiedliwość dla nas, a że p. Paleschke jako Niemiec, kierując się sprawiedliwością, języka naszego nie ignorował, zjednął sobie uznanie obecnych rodziców polskiej narodowości.

Szkoda tylko, że zbyt mało zebrała się liczba rodziców, między którymi zaledwie jednego widzieliśmy członka dożyu szkolnego. Rodzice popisiowi obecni z włośliwymi pochodzili losy, dając przez to dowód, że im najwłaźniejsza kwestya nasza — wychowanie młodzieży — leży mocno na sercu.

O ile nas doszły wiadomości, na żadnym z okolicznych popisów nie było również widak kapłanów naszych. Czy postępowanie takie wyjdzie nam na korzyść? Wątpliwą to bardzo rzeczą, a nawet a niejaka pewnością inakiej twierdzić wypada. Wszędzie słychać krzyki, że szkołę zamieniono na arenę politycznych agitacyi, tęp więc gorliwiej badać należy, jak daleko w tęp mierze postąpiono, aby w razie wynikłych ze szkody nasza rezultat, że świadomością rzeczy powstrzymać germanizatorskie zapędy tych panów, bo liberalizm swój niesprawiedliwość względem nas znacza. A popis publiczny najlepszą daje nam sposobność rozpoznania, w jakim kierunku w domu — owym przytłuku narodowości naszej — pracować należy.

Ostatnie wiadomości.

Następujący członkowie tutejszej kapituły metropolitalnej: ks. prałat-dziekan Grandke, ks. kanonicy Klupp, lic. Dorszewski, lic. Kurowski, Maryański i Sibilski stawili dziś w sprawie delegata apostołskiego przed sądzią śledczym tutejszego sądu powiatowego i to na rekwiżycyę królewskiej prokuratury gnieźnieńskiej. Złożenia zeznań odmówili wszyscy, oświadczone im przeto, że zapowzani zostaną na nowy termin; jeżeli zaś i w tym terminie zeznań nie złożą, natychmiast uwiezieni zostaną.

Ks. prałat-proboszcz Brzeziński i ks. kanonik Pelczyński ze względu na ich zdrowie i wiek poddeszły na termin dzisiejszy nie zostali zawezwani.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Bartnika Postępowego wyszedł z druku No. 8 i zawiera: B. C. Nauka hodowania pszczoł (z rycinami). — Prof. dr. Stanecki: Z meteorologii. — Prof. Tyniecki: O gwałtownościach. — S. Padlowski: — Wybór dla klimatu naszego stosownych gatunków jabłek. Robyty w pasiece i ogrodzie w kwietniu. — Sadzenie drzew owocowych na wiosnę. — Ruch stowarzyszeń. — Ogłoszenia.

— Ruch Literackiego wyszedł z druku No. 16 i zawiera: Patryotyzm. — Biały Murzyn, powieść Michała Białkiego, (ciąg dalszy). — Poezje Stacha z Zamiechowa (1785—1860). Pod wpływem słońca. — Liści Juliusza Słowackiego, (dalszy ciąg). — Podróż po Hiszpanii, przez dr. Jana Stelle-Sawickiego.

go, (ciąg dalszy). — Syn Znajdy, powieść ukraińska, przez Piotra Jaxa Bykowskię, (ciąg dalszy). — Wykształcenie kobiety i jej rola w społeczeństwie, przez Ludwika Bondivene'a, (ciąg dalszy). — Archiwum Wroblewskie. T. II. Pamiętnik damy polskiej z XVIII wieku, (Urzułi z Ustrzykowskich Tarnowskiej). Wydł W. T. (ciąg dalszy). — Literatura polska we Francji, przez prof. Wacława Gaszowtę, I. Sainte Beuve o Mickiewiczu. — Listy z Niemiec, przez J. I. Kraszewskiego. — Z ziemi na księżyc, podróż odbyta w 97 godzinach, przez Juliusa Verne, (ciąg dalszy). — Bibliografia polska i zagraniczna. — Kronika artystyczna. — Wiadomości z kraju i zagranicy. — Nowe książki.

— Wiecek wyszedł z druku No. 7 i zawiera: O ziemiach polskich (Gallioya). — Piosenka o rodzinnej ziemi przez Józefa z Boceni. — Podróż na morze (ciąg dalszy). — Ks. Augustyn Kordecki (z ryciną). — O asekuracji od ognia. — Podróż N. Pana do Wenecji. — Rozmaitości. — Książki do czytania poleca się. — Szarada. — Uwiadomienia od redakcyi.

— Niwy rok VI. tom VII. zeszyt 8 wyszedł z druku i zawiera: Towarzystwo naukowe II przez dr. Libelta. — Współczesne znakomitości przez dr. W. M. Olendzkiego. — Krytyka „Gramatyki Boczylńskiego“ przez A. A. Krytyckiego. — Sprawozdania z obecnego stanu kraju: Kalisz i jego okolice przez Jana Jeleńskiego (c. d.). — Nietoperze, oryginalna komedia Edwarda Lubowskiego w 4 aktach (c. d.). — Stanisław Staszic przez Maksymiliana Gliksberga. — Spozstrzeżenia, rozbiory i doświadczenia przez Juliana Ochorowicza (c. d.). — Sprawy bieżące przez Bolesława Prusa. — Drobne nowiny. — Do redakcyi Niwy przez Bassanowicza i L. S. W.

— Pisma literackiego Tydzień, wychodzącego we Lwowie wyszedł z druku nr. 16 i zawiera: Sztuczne wielkość przez Józefa Rogosza. — Byle wyżej, powieść Michała Bałuckiego (c. d.). — O ilustracjach naszych poetów przez W. I. Wdowiszewskiego (c. d.). — Z wędrówek po Anatolii przez W. Koszczyka (c. d.). — O naturze i harmonii barw przez St. Kramsztyka (c. d.). — Tajemnicza wyspa przez Juliusza Verne (c. d.). — Przejazdka Dniemstrem, poezja Maryi B. — Idealisi, powieść Jana Lema (c. d.). — Pismienictwo zagraniczne przez A. Świętochowskiego. — Pogadanka Jana Lema. — Kronika paryska (V) J. S. Chama. — Polemika przez A. Kuliezkowskiego (c. d.). — Bibliografia. — Wiadomości ze świata. — Rozmaitości.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 22 kwietnia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Budziszewski z Ostrowieckiego, Franke z Lipska, Rumler z Wrocławia, Krühl z Frankfurtu, Nagel z Löwenburgu, Rothenberg z Berlina. LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Pieniążek z Królestwa Polskiego, Taczanowski z Biskupia, Matulke z Hamburga, Paszkowski z Zabikowa, Milewski, Gólec, Dąbski i Mittelstaedt z Proszkowa.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 22 kwietnia.

Poznań, 22 kwietnia. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98.50 z, 4% nowe listy zastawne 94.50 plac, listy rentowe 96.80 z, akcy banku prow. 105.50 z, 5% oblig. prow. — z, 5% oblig. powiatowe 101.25 p, 5% oblig. melior. Obry 100.50 z, 4½% oblig. powiat. 98. — z, 4½% oblig. miejskie II emisji — plac, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3½% oblig. dług państw. 90.75 z, 4% poz. państw. — z, 4½% konsol. pożyczka państw. 105.30 z, 3½% pożycz. premiewa 136. — z, 5% pożyczka zwiaz. półn.-niem. — plac, pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70. — z, akcy zakład. Tow. kolei star.-pocz. 100.75 z, akcy zakł. kolei górnośl. lit. A. — z, akcy kolei marob.-pocz. 25. — p., rosyjskie banknoty 282.25 z, zagraniczne banknoty 99.50 plac, akcy Tellusa — plac, akcy Kwilecki, Potocki i Sp. — p., akcy banku wach.-niemiec. 77.50 z, akcy banku wach.-niem. produkt. — plac.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 148. — m., na wiosnę 148. — m., kwiecień 148. — m., kwiecień-maj 148. — m., maj-czerwiec 148. — m., czerwiec-lipiec 147.50, lip. sierp. 147. Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 55.60 mar., na kwiecień 55.60, maj 56. — m., kw.-maj 55.85, czerw. 56.70, lipiec 57.30, sierp. 58. — m., wrzesień 57.50. Wypowiedziano —, litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

Poznań, 22 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: zimno.

Zyto: spok. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — otr. kwiecień 148. — m., kwiecień-maj 148. — m., maj-czerwiec 148. — m., czerwiec-lipiec 147.50, lipiec-sierpień 147. — m., sierpień-wrzesień — m.

Okowita: stalaj. — Cena wypow. — Wypowiedz. — litrów, kwiecień 55.60 p., kwiecień-maj 55.90 z, maj 56. — m., czerwiec 56.70, lipiec 57.30, sierpień 58. — p., wrzesień 57.50 z, paźdz. 55.30.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.60 marek żąd.

(W) Poznań, 22 kwietnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 15-16.50 M., rżana nr. 0 i 1 11-11.50 M. pr 50 kilo.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 22 kwietnia.)

BERLIN, 22 kwietnia 1875.

Stan powietrza: pochmurno.

	kurs początek	kurs końcowy		kurs początek	kurs końcowy
Pszen. stalaj	185	—	Owies: trz. się	168	50
na kwiecień-maj	185	—	na kwiecień-maj	168	50
na czerw.-lipiec	185	—	Olaj skalny:	18	—
			w miejscu	18	—
Zyto stalaj	150	—	Gal. kol. Kar. Lud.	167	25
w miejscu	150	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na kwiecień-maj	149	—	Nowe poz. list. z.	—	—
na maj-czerwiec	147	50	Pozn. rent. listy	—	—
na czerw.-lipiec	146	50	Kolaj zel. państ.	551	50
Olaj rzep. stale	54	80	Lombardy	251	—
w miejscu	54	80	Aust. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	54	80	Włoska renta	71	—
na maj-czerwiec	54	80	Amerykany	99	—
na wrzes.-paźdz.	58	80	Austr. akc. kred.	433	—
Okow. stalaj	—	—	Pożyczka turecka	43	60
w miejscu	—	—	7½ proc. Rumunji	—	—
na kwiecień-maj	58	70	Pol. listy likwid.	—	—
na kwiecień-lipiec	58	70	Rosyjs. banknoty	—	—
na czerwiec-lipiec	58	70	Austr. renta sreb.	—	—
na sierpień-wrzes.	60	10	Usp. spok.	—	—

(Nadesłano.)

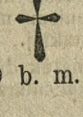
Zabawę tu tylko tydzień jeden! Bez zwykłego niebezpiecznego wyrzynania lewa bez bólu wszystkie choroby paznogi, guzy i pienia z odzębliżny, narostki, chorobliwe tkli, nabrzmienia żył, stare rany, grzyzły pot nog od 10 godzin przed południem do 5-6 godziny po południu w Poznaniu w hotelu Mylius.

ELŻBIETA KESSLER, specjalistka dla cierpień nóg z Berlina.

(Nadesłano.)

Klitschdorf. Iglisowe kąpiele tutejsze pierw przeciwie pomiędzy podobnemi kąpielami zajmują ile położenie ich środ rozległych borów iglicowych tak wem, że epidemie nigdy się tu pokazać nie mogą. leczy się tu skutecznie astma, wedle nowego zupełn wego sposobu leczenia. Dla cierpiących na reumatyzm kąpiele iglicowe i kuracja krew oczyszczająca najskuteczniejszą. Cierpiącym narazicie na blednię nie można dość naliw tutejszego w ozon obfitego powietrza, które przyczynia do ich uzdrowienia jak pokrzepienia.


Dnia 20go b. m. o godz. 7mej wieczorem umarł, po jedynawszy się sakramentalnie z Bogiem ś. p. (2274)
radzca zdrowia Dr. Huison
w 90 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23go o ½5 po południu w Wielkich Garbar Nr. 57.
X. Bielewicz.


Dnia 20 b. m. zakończyła życie ś. p. (2284)
Bernarda z Tuchółków Jasińska.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę d. 24 o godz. 3ciej po południu. O czem donoszą w smutku pogrzeźni **maż i dzieci.**
Wrocław, Zimmerstr. 23.

OBWIESZCZENIE.
Nieruchomości należące do pozostałości po ś. p. **Walentym i Apolonii z Maychrychskich małżonków Nowaków** położone w Pławach pod numerami 4, 5, 6, 13 i 14 z ogólną objętością 41 hektarów, 21 arów, 40 lasek kwadratowych i otakowaniu na 26,642 marek 90 fenygów mają być w terminie (2263)
dnia 21 czerwca 1875 przed południem o godz. 11
w lokalu sądu tutejszego wyznaczonym przed sędzią powiatowym panem Mützell, w drodze dobrowolnej subhastacyi sprzedane lub też gdyby stosowna cena kupna nie była podana najwięcej dającemu wydzierżawione. Taksa i warunki kupna mogą być w naszej registraturze przejrane.
Środa, dnia 12 kwietnia 1875.
Król. sąd powiatowy.
Wydział II.

Z powodu jarmarku gnieźnieńskiego **zebranie Tow. rol. sredzko-wrzesińskiego - gnieźnieńskiego i próba narzędzirolniczych w Zawodziu** odłożona została na dzień **11 maja.**
Dyrekcya.
(2291)

Vin de Bugeaud
TONI-NUTRITIF
AUX QUINQUINA et CACAO COMBINÉS.
Wino ściągajaco-ożywcze Bugeaud'a w połączeniu z Chininą i z Cacao. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został **ściągajaco-ożywczym.** Przygotowany na winie hiszpańskim i wino białego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozołnie do zdrowia, dzieci wiatłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie dla pomyślnie w chorobach następujących:
niedokrewność, cierpieniach nerwowych, chronicznej bieguncie, osłabieniu płciowem, przekrwieniach biernych żołądkach, skorbucie, w peryodach powrotu do zdrowia od ciężkich gorączkach.
WYSTREGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZYSTW I NAŚLADOWNICTW.
SKŁAD GŁÓWNY w aptece **P. LEBTAULTA** 53, ulica Réaumur w PARYŻU.
Dostać można w POZNANIU w aptece p. **DR. MANKIEWICZA.**

Stare Dzieła polskie
lub odnoszące się do Rzeczy polskich
kupuje po najwyższych cenach
Antykwarnia E. Calliera
w Poznaniu.

Nabożeństwo dla kalwinów
Polaków w Lesznie dnia 25 kwietnia. (2217)

Szanownym Obywatelom
donoszę, (1992)
iz posiadam kopie i świadectwa osobiście znanych mi **agronomów żonatych i bez żon.**
Kuchmistrzów w swym zawodzie biegłych.
Gospodyn, kucharek, służących i furszpanów.

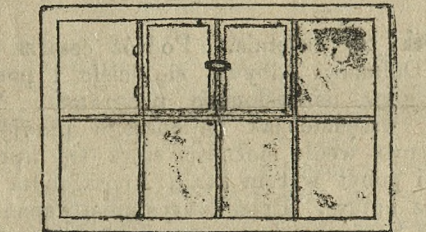
Agentura
dla poszukujących umieszczenia.
Teodor Stachecki
Klasztorna ulica 10.
Fortepiany i pianina
z stronami na krzyż, całe w żelazie, najnowszej konstrukcyi, z najlepszych fabryk niemieckich, poleca pod gwarancją po taniach cenach (2282)

A. Droste,
fabrykant fortepianów.
Wielkie Garbary 28 naprzeciw nowego arsenału.
Restauracya Tunnel.
Piwo Bock
wybornego gatunku (H. 2425a)
wieprzowe nogi
poleca
W. Jaensch.

Baltyckie śledzie tłuste (nowe z połowa wiosennego). (2000)
Premiowane Berlin 1873. Zaraz po połowie w wynalezionym przezemnie ostrym i smaczny sosie marynowane i w hermetycznie zamkniętych puszkach zapakowane, na co temperatura nie ma żadnego wpływu. Każde dalsze polecenie uważam za zbyteczne, nadmieniam jednak, że te delikatne i tanie łakocie w kilku latach znalazły trwałe uznanie w najdoszowniejszych nawet domach; w puszkach o 9 funtów, puszkach po 6 M., takie same w najpiękniejszemu masle stółem **plecione** po 6 M. **Śledzie Flomen** solone po 4½ M. **Wędzone śledzie** pudło o 7 funtach po 4 M. rożniłam za gotówkę lub za zaliczką. W zapasie także w wszystkich renomowanych handlach łakoci i restauracyach.
H. Haefcke, w Barth a. d. Ostsee.

10 książek za talara.
1) **Kilka pereł** przez Wilkońską 149 str. 7½ sgr. 2) **Za posagiem** przez Wilkońską 278 str. 20 sgr. 3) **Chwila zapomnienia.** Powieść 10 sgr. 4) **Zamek Kaniowski** przez Goszczyńskiego. 5) **Król Zamczyska** tegoż. 6) **Ojciec zadumionych** Słowackiego. 7) **Troń Kochanowskiego.** 8) **Ochronka Buchwaldzka.** Instrukcja do zakładania, utrzymywania i prowadzenia taniach ochronek ludowych. 9) **Z chwili wezórniejszej.** Powieść. 10) **Obrona Sokolowa** wiersz humorystyczny. W dodatku fotografia SS. Patronów Polskich podług rysunku Eljasza. Za dopłatą 2½ sgr. posyła się te książki franko.
J. Chociszewski
Poznań róg Butelskiej i Słomskiej ul. Nr. 6 w kamienicy „Ula“. (2286)

Kraty do grobów i krzyże dostawia jak najtaniej z najpiękniejszego materiału (1791)
H. KLUG
Poznań, Wodna ulica 38.



Okna do stajen i dachów
z lanego żelaza wedle każdego zlecenia jako też konstrukcyje żelazne do nowych budowli jako to filary, dźwigacze itd. z fabryki swojej w Dracku pod Krzyżem poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.

R. H. Paulcke's
Salbungs-PATENT
Cena pu-
delki pro-
szku do
zasypania
1 M.
butelka
wody do
nogi 1 M. 50
fenygów.
przez swą desinfekcyjną siłę
odejmuje potowi nóg natych-
miast każdy odór nieprzyjemny
nie usuwając zaraz samego po-
tu, który się stopniowo trakti
staje mięjszym. (1971)
Do nabycia przez Engel-
Apothekę w Lipsku
en gros, jako też za skład:
Poznań, na ś. Aleksander
na ś. Marcinie.

PICUKI Z ROSLINY MATKO
PP GRMAULT I C. PIKAWY W PARYŻU
Wazekle kapuści, które w polowce klejowatą za-
wierają balsam kopały w stanie płynnym, spreżają
odbiśnie, młodej i boleć żołądka. Jedynie Ka p-
sulki z rosliny Matko p. Grimault nie spr-
wiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ
zawierają kopałkę w stanie stałym a nie płynnym
złączeni z cenną Matko. Kłopotliwa kłopotliwa
rozpuszcza się łatwo w trzewach a nie w żołądku i
dla tego to kapsułki te dostają się do żołądka i
nie jak wazekle inne przedwzraszaczkom nawet
chronicznym i zadawnionym. (16)
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Man-
kiewicza, w Warszawie w składach materyał apt. pp.
Mrozowski, Gallego i Spiesza.

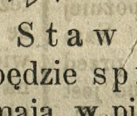
Coca-Präparate
seit langen Jahren bewährt, hel-
len rasch und sicher Krankheiten
der Atmungs-Organen
(Pillen Nr. 1.)
• Verdauungs-Organen
(Pillen Nr. 2.)
• Nervensystem- und
Schwächheitszustände
(Pillen Nr. 3.)
P. Schacht. od. Glas je 3 Mk. R.
Beholdene Abhandlung gratis
franco d. d. Mohren-Apoth., Mainz

Osiedliłem się (2197)
w Barcinie.
Dr. Kruska,
lekarz praktyczny, chirurg
i akuszer.

W większych ilościach polecamy
do siewu:
sporek olbrzymi
seradellę
kukurudzę
żółtą i niebieską lubin
żyto jare (2288)
owies
groch Victoria.
Bracia Auerbach.
Czerwona, biała i szwe-
dzka konieczyna, franc. i pia-
skowa lucerna, tymotka, ja-
ko też wszystkie gatunki
nasienia traw, warzyw,
kwiatów i rośliny bulwowe
u Braci Auerbach.

30,000 talarów
jest do wypożyczenia na pe-
wne wiejskie hipoteki przez
rzecznika **Höniger**
w Inowrocławiu.
(2267)


50-60,000 tal.
Poszukuje się hipotek dóbr w W.
Księstwie Poznańskim po listach za-
stawnych. Upraszta się o łaskawe prze-
słanie ofert wraz z odnośnemi papierami.
(2285) **Karól Altmann.**
Wrocław, Tauenzienstrasse 6 a.


Dom. Staw /pod Strzał-
kowem będzie sprzedawał
dnia 7 maja w piątek
**narybek pra-
wdziwych karpi**
kopa rocznych po 1 tal. 5 sgr.
dwuletnich kopa 1 tal. 15 sgr.
Dominium Kokorzyn ma
100 kóp trzciny
na sprzedaż. (2283)


Dom. Welna pod
Rogożnem ma cztery młode do
rozplodu zdadne **buhaje** natych-
miast do sprzedania:
3, białe buhaje Shorthorn
1, czarnego z białemi łatami ra-
sy krzyżowanej (Breitenburg-
Oldenburg). (2239)
Administracya.


AUKCYA
Na probostwie
w Ostrorogu

sprzedawane będą za gotówkę
dnia 27 b. m. o godz.
140 owiec z tych
macior z jagn
tami (pół krwi Sowdow-
2 **konie, 1 źrebię**
wozy, bryczki
półszorki i wsze
kie narzędzia
spodarskie.
Grobla 25.
3 pokoje na I piętrze do wynajęcia.
Przyjmuje się
panów na stół i stan
Bliższa wiadomość w Eksp.
Pozn. pod Nr. 2254.

Pracznia
szuka zatrudnienia, mieszka Wilhelmowa
Nr. 18 w podwórzu na III piętrze.
Biegły krawiec
na dniówkę znajdzie trwałe zatrudnie-
M. Graupe
2293) **Wilhelmowski**

Uczeń
z porządnej rodziny znajdzie natychmiast
J. Skóraczewski
Fabryka obuwiu damskiego i męskiego
w Poznaniu
Stary Rynek Nr. 55.

Panom inter-
sentom zamiast włas-
reznego odpisu dom-
szę niniejszem, iż mł-
sce nauczyciela dom-
wego już zajęte.
Jaksice, dnia 20 kwietnia 1875.
Tur

Służący
kawaler zarazem **strzelec** 26 lat
mogący okazać dobre świadectwa i ro-
dacye, poszukuje miejsca od św. Jana
Księstwie albo za granicą. O łaskawym
uprzasza N. K. N. 10 posta
Inowrocław.

Dom. Lubczyzna pod Podzam-
(Wilhelmsbrück) potrzebuje
lipca r. b. zdadnego
pisarza gospo-

kawaler, Świadectwa lub rekla-
dacye požądane.
Rządca gospodar-
wolny od wojskowości samodzieln-
rządzający większemi majątkami
kuje od św. Jana rb. w W. X. Poz-
skiem, Królestwie Polskiem lub
stósownej posady. Adr. wskazać
nistracya Dziennika Pozn. pod
K. L. Nr. 2260.

Rządca gos-
kawaler, pewny w swym zawo-
praktykujący, żyjący sobie od św. Jana
jąć posadę tu lub w Królestwie
oferty przyjmują pod lit. A. B. W.
postlagernd.
kawaler mający
lat 30 poszukujący
Rządca
sca od 1 lipca.
Poste restante N. N. w Pólsce